

# Chada, Syf tych ulic (ft. SBS; prod. Donatan)

[Chada:]

Ja przy użyciu majka przedstawię Ci syf ulic  
Weź odpał sobie skręta polecam się znieczulić  
Widzę ziomka w koszuli na sprawę idzie brachu  
Bo tu dramat się kryje za cyframi sygnatur  
Rozsądek krzyczy ratuj lecz pomoc nie nadchodzi  
Podpytaj o to kur\* dzieciaków z biednych rodzin  
Wiesz o co chodzi ziomuś, wiesz ziomuś co jest cięte  
Najchętniej to jak Hukos skończyłbym z prezydentem  
Ziomek siedzi ze skrętem i jak zarobić pyta  
Dilerka na ten moment jedyne co mu świta  
Ja ciągle na tych bitach z okruchami perspektyw  
Kreślę kartki do pudła bo ziomka mi powlekli  
Chu\* się wyświetlił na sprawie jebnął szpagat  
Uważaj z kim się trzymasz co komu opowiadasz  
Dla Ciebie znowu Chada ulica to pochwała  
Dla dobrych ziomków w celach dziś przy 14 calach

[South Blunt System:]

Dziś za rogiem pewnie czyha (ulica)  
Rozstaj dróg śmierci i życia (teraz tak)  
To czy zostaniesz z niczym (weź posłuchaj)  
Czy będziesz spokojnie oddychać? (i co?)  
/2x

[Chada:]

Koleżko weź uważaj jak dzwonisz do dilerka  
Telefon na podsłuchu miejscówki na kamerach  
Też tego nie popieram, pier\* taki klimat  
Za jakiś czas tu będzie brat druga Argentyna  
Koleżko się zatrzymaj ulica wznosi lament  
Dotyczy to dzieciaków co przesadzają z ćpaniem  
Tu mamy przejebane, psy zniweczyły plany  
Ziomek weź się ogarnij wciąż na cenzurowanym  
My dbamy o układy i przestrzegamy reguł  
Już dość mam tych awantur i wylanego gniewu  
To życie według Chady, co dalej będzie? nie wiem  
Weź trzymaj za mnie kciuki gdy ja trzymam za ciebie  
Wiesz jakoś się wygrzebiesz ja zawsze mówię z farterem  
Te prochy i alkohol to dzieciak chu\* warte  
Kup zaraz nowy starter i wymień swój telefon  
Jak ziomuś od tygodnia w słuchawce słyszysz echo

[South Blunt System:]

Dziś za rogiem pewnie czyha (ulica)  
Rozstaj dróg śmierci i życia (teraz tak)  
To czy zostaniesz z niczym (weź posłuchaj)  
Czy będziesz spokojnie oddychać? (i co?)  
/2x

[Chada:]

Tu nie książki lecz, kur\* alkohol znika z półek  
Wiem jak ciężko jest zamknąć rozdział pod tym tytułem  
Pieprzę taką regułę nie chce wisieć na kresce  
My z cholerną policją wciąż na wojennej ścieżce  
Nikt nie odda za bezcen tych fantów które przyniósł  
Tak naucza ulica swych niepokornych synów  
Już obrałem azymut teraz zaciskam pięści  
Ciężko zorganizować jest splot najlepszych wieści  
Od narodzin do śmierci tubylcy walą brudzia  
Nie ogarniają życia, tylko biorą w nim udział  
Chuliganka pod blokiem, w sumie z mlekiem pod nosem  
Ziomek pytał o ogień a w zamian dostał kosę  
Jestem głosem tej ziemi, sporo tu się wypilo

To na stówę nie gleba na której wzrasta miłość  
To syf pieprzonych ulic ja żyje tutaj człowiek  
Pomimo że z każdego kąta powiewa chłodem

[South Blunt System:]

Dziś za rogiem pewnie czyha (ulica)  
Rozstaj dróg śmierci i życia (teraz tak)  
To czy zostaniesz z niczym (weź posłuchaj)  
Czy będziesz spokojnie oddychać? (i co?)  
/2x